

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr 29 (1513)
31.08.2001r.
cena 1 zł
(w tym 7% VAT)

http://www.glos.sonic.com.pl e-mail: glos@sonic.com.pl



Ukazuje się od 1956 roku

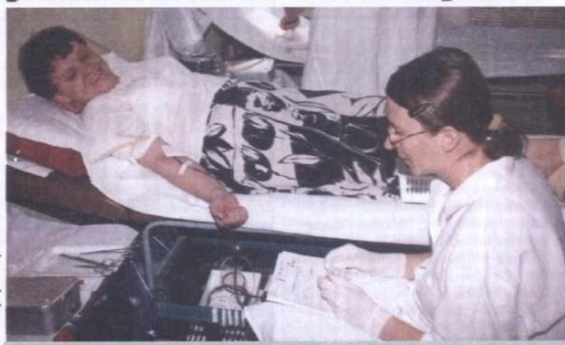
Świdniccy krwiodawcy dają dobry przykład

Najważniejsze ratować życie

We wtorek, 21 sierpnia, w Ośrodku Rehabilitacji PZL-Świdnik odbyła się już ósma w tym roku akcja honorowego oddawania krwi. Mimo alarmujących sygnałów o wciąż malejących rezerwach krwi w kraju, świdniccy krwiodawcy nie zawiedli. Podczas ostatniej akcji 58 osób oddało ponad 26 litrów krwi.

Był wśród nich Michał Koncz, który krwiodawcą został w 1968 roku. Jest rekordzistą. Do tej pory oddał bowiem 48 litrów krwi (człowiek ma jej około 5-6 litrów). - Rozpocząłem jako pobornik, na komisji wojskowej - wyjaśnia. Robię to bezinteresownie, chociaż są osoby wysmiewające się z takiego idealizmu. Krew można przecież sprzedać. Pomagam zupełnie obcym ludziom. Po tylu latach oddawania krwi organizm przyzwyczaił się już do tego i sam sygnalizuje, że pora wziąć udział w akcji. Samo pobranie krwi trwa bardzo krótko, około 4-6 minut. Później kilkanaście minut odpoczynku i można iść do domu. Po oddaniu krwi czuję się jak nowo narodzony.

Wśród 400 członków klubu Honorowych Dawców Krwi im. ks. Jerzego Popiełuski jest kilkanaście kobiet. Jedną z nich, **Bożena Piekarska** ma na swym



Pani Bożena Piekarska jest jedną z niewielu kobiet należących do Klubu Honorowych Dawców Krwi.

Jak się zostaje krwiodawcą? Pano- wie: **Adam, Wojciech i Tomasz Białoszewscy** mają prostą receptę. Przyszli do klubu, bo tam należą także ich ojciec Ryszard. - Odkąd pamiętam tata oddawał krew, trudno więc, by jego synowie robili inaczej, śmieje się Adam. Ja

swoim koncie 12 litrów oddanej krwi. Wkrótce do naszego grona dołączy najmłodszy brat, który na razie jeszcze się uczy.

Rozmowa z **Andrzejem Słotwińskim**, wiceprezesem klubu HDK przy PZL Świdnik na str. 2.

Anna Konopka



Przed oddaniem krwi dawcy przechodzą badania lekarskie. Na zdjęciu Adam Białoszewski, jeden z czwórki rodziny krwiodawców.

koncie 9 litrów oddanej krwi. - Pierwszy raz oddałem krew w 1997 roku - mówi pani Bożena. - Potrzebna była jednemu z członków mojej rodziny i tak to się zaczęło. Jestem zdrowa, nie odczuwam żadnych skutków ubocznych oddawania krwi, a przede wszystkim mam ogromną satysfakcję, że pomagam innym. Robię to zwykle co 3 miesiące. Biorę też udział w akcjach „na ratunek”, kiedy to krew określonej grupy potrzebna jest natychmiast, na przykład dla osoby chorej, poszkodowanej w wypadku drogowym. Nie wiem i nie staram się dowiedzieć komu oddaję krew. Najważniejsze, że służy ratowaniu życia i zdrowia.

uczestniczę w akcjach od grudnia 1999 roku. Właściwie chciałem to zrobić jeszcze w szkole, ale tak na dobre zmobilizowałem się dopiero po rozpoczęciu pracy zawodowej. Oddałem już 4,5 litra krwi.

Wojtek Białoszewski został krwiodawcą 5 lat temu i przez ten czas wspomógł chorych 10 litrami krwi: - Traktuję tę działalność jako formę zaspokajania własnego ego. Każdy przecież odczuwa potrzebę pomagania innym. Skoro nie możemy tego robić w inny sposób, na przykład finansowo, oddajemy krew. Do klubu należą także brat Tomasz, który krwiodawcą został podczas odbywania służby wojskowej i ma na

Powstaje pierwszy budynek socjalny

Boże Narodzenie w nowym domu

Zakup własnego mieszkania to dla wielu osób sfera marzeń. W przypadku rodzin niezamożnych pozostaje tylko nadzieja na przydział lokalu socjalnego. W Urzędzie Miejskim czeka na rozpatrzenie około 380 takich podań. Ich autorzy znajdują się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji mieszkaniowej, mają jednak szansę na rychłą poprawę swego losu. W połowie grudnia zostanie oddany do użytku pierwszy budynek socjalny, położony przy ulicy Prostej. Jego nowi mieszkańcy będą mogli wprowadzić się do 36 mieszkań z pełnym wyposażeniem, których powierzchnia waha się od 28 do 24 metrów kwadratowych.



Ostatni budynek socjalny powstał w Świdniku w drugiej połowie lat 60. Od tamtego czasu nie realizowano tego typu inwestycji. Dopiero w ubiegłym roku Zarząd Miasta, dzięki uchwale Rady Miejskiej, wrócił do pomysłu budowy bloku dla najbardziej potrzebujących. - W następnych latach planujemy dwa kolejne - mówi **Ryszard Sudol**, wiceburmistrz Świdnika - o podobnych rozwiązaniach architektonicznych. Będą jednak zlokalizowane w innych punktach miasta.

Dokończenie na str. 2



RESTAURACJA
BRAWO



**RAUTY
WESELA
BANKIETY
PRZYJĘCIA**

* CATERING - DOSTAWA DO KLIENTA
* POSILKI REGENERACYJNE
DLA PRACOWNIKÓW

21-045 ŚWIDNIK, Al. Lotników Polskich 1
Tel./ Fax. 751-20-24 lub 0-607-400-774

Urzednicy do nauki

Już za kilka dni rozpocznie kolejny rok szkolny. Dzieci i młodzież po wakacjach pójdą do szkół i przedszkoli. Jednak nie tylko młodzi ludzie muszą się uczyć. Kadra urzędniczą, dyrektorów oraz nauczycieli świdnickich szkół i przedszkoli również rozpoczyna edukację na licznych studiach, kursach i szkoleniach.

- Szkolenie pracowników Urzędu Miasta oraz szkół i przedszkoli jest koniecznym elementem dbania o jakość usług tych instytucji. Przepisy prawne zmieniają się bardzo często i za każdym razem trzeba się ich uczyć na nowo. Prawda jest stare powiedzenie, że człowiek uczy się całe życie - uważa burmistrz Świdnika Waldemar Jakson. Sam burmistrz jest dowodem na to, że nie wolno przestawać się uczyć nawet na stanowisku szefa Zarządu Miasta. W ostatnim okresie ukończył kurs dla kandydatów na członków rad nadzorczych oraz podyplomowe Studium Administracji i Zarządzania w Instytucjach Administracji Publicznej. Wcześniej ukończył m.in. program menedżerski Uniwersytetu Centralnego Lancashire w Preston i Lubelskiej Szkoły Biznesu oraz studia podyplomowe University of Illinois, Department of Vocational and Technical Education w USA i Polsko - Amerykańskiego Instytutu Zarządzania przy Fundacji OIC Poland w Lublinie. Studia podyplomowe ukończył również wielu urzędników, dyrektorów i nauczycieli.

Wysoka jakość obsługi petynta wymaga starannej wiedzy oraz doświadczenia. W obecnej kadencji niemal wszyscy urzędnicy gminni brali udział w kursach i szkoleniach. Uczestniczyli oni w ok. 100 różnego rodzaju spotkaniach szkoleniowych. - Urzędnicy potrzebują dużej wiedzy, aby od-

powiedzieć na potrzeby mieszkańców. Wymagania stawiane przed nimi są coraz większe. Mieszkańcy słusznie domagają się profesjonalnej, szybkiej i uprzejmej obsługi. Dlatego lepiej szko-



Przedmiotem troski burmistrza Waldemara Jaksona jest profesjonalne przygotowanie pracowników Urzędu Miasta do obsługi interesantów.

Fot. Sławomir Socha

lic pracowników niż wydawać pieniądze na imprezy integracyjne dla władz samorządowych, a takie przypadki wszystkim są znane - dodaje Waldemar Jakson.

Zdecydowana większość szkoleń ma miejsce w Lublinie. Tutaj jest wyspecjalizowana kadra uniwersytecka,

Dokończenie na str. 2

Wakacyjne wspomnienia

Jak co roku Komitet Pomocy SOS przygotował dla swoich podopiecznych półkolonie. Skorzystało z nich 40 dzieci. Zajęcia prowadzone przez dwoje wolontariuszy - Agatę Dymiskiewicz i Marcina Rymarza oraz Bożenę Ukalską i Katarzynę Radek z Ośrodka Pomocy Społecznej, odbywały się w świetlicy komitetu. W programie półkolonii były także wycieczki i wizyty na basenie. Na obiad dzieci chodziły do stołówki Szkoły Podstawowej nr 3, gdzie o zaspokojenie ich apetytów dbał jak zwykle z dużym wyczuciem i wielkim sercem Krzysztof Lachowski. Niezawodna okazała się również PSS Społem, która na przemian ze sklepem „Groszek” bezpłatnie dostarczała kolonistom pieczywa.

Dokończenie na str. 6

Zapisy od 3 września w Szkole nr 1 angielski

Uczymy
• dzieci,
• pomagamy gimnazjalistom,
• przygotowujemy do nowej matury,
FCE lub CAE
Tel. 751-58-28; 601-27-00-87

**DYWANY
WYKŁADZINY**

CENTRUM DYWANOWE: Lublin, ul. Smoluchowskiego 1

tel. 441-74-99

Czynne: pn. - pt., godz. 10-18, sobota 9-14.

Najbliższa akcja krwiodawców we wrześniu

Liczmy na świdniczan

Klub Honorowych Dawców Krwi przy PZL-Świdnik działa od 1973 roku. W tym czasie zebrano ponad 8,5 tys. litrów krwi. W uznaniu jego zasług dla społeczności świdnickiej Rada Miejska uhonorowała klub tytułem „Zasłużony dla miasta Świdnika”. Od lutego 1999 roku patronem klubu jest ks. Jerzy Popiełuszko. Dwóch świdnickich krwiodawców otrzymało najwyższe odznaczenie branżowe, jakim jest „Kryształowe serce”. Są nimi Andrzej Kardasiewicz, były prezes klubu HDK przy PZL-Świdnik i nieżyjący już Edwin Wierczak. Obecnie ponad 400 członków klubu przygotowuje się do przypadającej za dwa lata trzydziestej rocznicy powstania. O kondycji klubu HDK rozmawiamy z jego wiceprezesa Andrzejem Slotwińskim:

- Wśród członków klubu przeważają mężczyźni. Cieszy nas to, że honorowym oddawaniem krwi zainteresowani są także młodzi ludzie. Wielu z nich zasililo nasz klub. Dużą pomocą w jego działalności jest przyjazna postawa zarządu PZL-Świdnik.

Szkoda, że nie udało się utrzymać punktu krwiodawstwa w świdnickim szpitalu. Jego likwidację tłumaczonego węgłami ekonomicznymi. Czy jednak wszystko powinno przeliczać się na pieniądze?

Aby choć w minimalnym stopniu zastąpić funkcjonowanie zlikwidowanego punktu urządzamy na terenie miasta cykliczne akcje oddawania krwi. Wielu krwiodawców nie pojechało do Lublina, ale korzystając z możliwości oddania krwi w miejscu zamieszkania. Początkowo pomieszczeń używał nam Miejski Dom Kultury, a obecnie świdnicka biblioteka. Liczymy na pomoc medyków, Kościoła w propagowaniu idei krwiodawstwa oraz na dobre serca świdniczan, którzy przyjdą na nasze akcje i oddadzą potrzebującym ten najcenniejszy z leków. Czerwiec

uwodnił, że potrafimy pomagać innym. W trzech akcjach zebraliśmy ponad 70 litrów krwi!

• Świdnicy krwiodawcy mają się czym pochwalić, ale nie wszędzie w kraju są tak dobre wyniki...

- Rzeczywiście, obserwujemy stagnację idei honorowego oddawania krwi. Duże kluby działały przy zakładach pracy. Likwidacja zakładów, zwolnienia grupowe znacznie uszczupliły rzesze krwiodawców. Tak samo było i w PZL. Zmniejszenie załogi o 1500 osób w ciągu dwóch lat zaowocowało ubytkiem członków naszego klubu. Staramy się utrzymywać z nimi kontakty. Zapraszamy na wspólne akcje. I to uchroniło nas od osłabienia ruchu krwiodawców. Następnym zadaniem zarządu klubu jest propagowanie idei honorowego krwiodawstwa w gminach powiatu świdnickiego.

• Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie często apeluje o oddawanie krwi...

- Braki krwi są sezonowe. Dotyczy to szczególnie wakacji, kiedy to ludzie często podróżują, stąd duża ilość wy-

padków drogowych i potrzebnej dla rannych krwi. Podobnie dzieje się w okresach przedświątecznych. Dużym mankamentem jest to, że w Polsce nie rozwinięto przetwórstwa krwi, co umożliwiłoby znacznie dłuższe jej przechowywanie. Normalnie krew może być przechowywana około 40 dni, więc nie można robić dużych zapasów. Poza tym władze nie robią nic, by zachęcić ludzi do krwiodawstwa. Nie myślę tu o finansowych gratyfikacjach, ale o docenieniu tych osób pryncypalnie honorowo. Mogą to być odznaczenia. Z dawnych przywilejów, m.in. darmowych leków, nie zostało prawie nic. Możemy poprosić lekarza rodzinnego o przepisanie darmowego preparatu witaminowego, ale też nie do wolnego lecz znajdującego się na specjalnej liście.

Anna Konopka

Boże Narodzenie w nowym domu

Dokończenie ze str. 1

Koszt całej inwestycji powinien się zmniejszyć w kwocie 2 mln. 300 tys. zł. - To sporo. Niemniej uważamy, że powinniśmy pomóc tym ludziom - dodaje wiceburmistrz Sudół.

Obecnie prowadzona jest akcja weryfikacji podań, które napłynęły do Urzędu Miejskiego w ciągu ostatnich 12 lat. W jej wyniku - jak się przewiduje - liczba 380 wniosków stopniowo prawdopodobnie do około 200. Wiele z tych osób nie zgłasza się na bezwzględnie, gdyż prawdopodobnie zdążyło już rozwiązać swoje problemy mieszkaniowe, część z nich wyjechała za granicę. Uchwałą RM powołano komisję złożoną z trzech radnych i dwóch pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej, która ustali kolejność przydziału mieszkań. Lista ma być gotowa do końca października.

Warunki konieczne do przydziału mieszkania socjalnego określa uchwała o budownictwie socjalnym. Między innymi w przypadku osoby samotnej, jej dochody nie mogą przekraczać najniższej krajowej emerytury (ok. 700 zł). W przypadku 2-osobowej lub większej rodziny dochód na osobę nie może być większy niż 75% najniższej krajowej

OKIEM ZARZĄDU

- Walka z bezrobociem to przede wszystkim przyciąganie inwestorów, którzy tworzą nowe miejsca pracy. Ważne jest zatem nie tylko to, co mamy im do zaproponowania, ale także w jaki sposób to zrobimy - uważa burmistrz Świdnika Waldemar Jakson. A tego gmina musi się uczyć. Profesjonalne przyjęcie inwestorów, szczególnie zagranicznych, wymaga odpowiedniego przygotowania ze strony urzędników i władz miasta. Temu właśnie ma służyć program „Gmina przyjazna inwestorowi”.

Świdnik a inwestorzy

Program koordynuje Lubelska Fundacja Rozwoju we współpracy z ENTERPLAN Limited, Urzędem Marszałkowskim i Związkiem Gmin Lubelszczyzny. Wezmą w nim udział gminy z naszego regionu. - Celem programu jest pomoc lokalnym władzom w przygotowaniu konkurencyjnego produktu dla inwestorów zagranicznych - twierdzi prof. Andrzej Kidyba, szef Fundacji. Służąca ma temu cykl szkoleń i wykładów dla urzędników oraz proces certyfikacji gminy,

który pozwoli skontrolować osiągnięte wyniki. - Projekt ten pozwoli gminom przygotować się do obsługi inwestorów. Potem można również wprowadzać standardy ISO w pracy miejskiego ratusza - dodaje Waldemar Jakson.

Zakres programu obejmuje cykl szkoleń dla urzędników z zakresu:

- strategii przyciągania inwestorów zewnętrznym
- przygotowania nieruchomości pod kątem inwestorów
- techniki prezentacji i negocjacji
- informacji i marketingu.

- Nie jest rzeczą trudną zaprosić inwestora do ratusza i skończyć spotkanie na rozmowie. Trudno jest natomiast go tutaj utrzymać. Przekonać, aby stworzył nowe miejsce pracy - uważa sekretarz miasta Mirosław Król. Ważne jest także, aby zorganizować zrzeczenie pracodawców, którzy już prowadzą interesy w Świdniku. Stworzyłyby to lobby inwestorów. - To bardzo istotne. Najlepszą formą do tego jest w moim przekonaniu samorząd gospodarczy - zaznacza Mirosław Król.

Ważne jest, aby specjaliści z zakresu obsługi biznesu pokazali urzędnikom czego właściwie taki inwestor potrzebuje, a urzędnicy zyskali kompetentną wiedzę w tym zakresie. Sami przedsiębiorcy powinni także gromadzić się w stabilnej strukturze samorządu gospodarczego. - Wytworzenie takich mechanizmów współpracy urzędników z biznesem byłoby rzeczą niezwykle korzystną. Służąca temu może właśnie program „Gmina przyjazna inwestorowi”. Negocjujemy koszty projektu. Jeśli zmierzają się one w obrębie naszych możliwości i pewnością zdecydujemy się na to rozwiązanie - podsumowuje Waldemar Jakson.

Rzecznik Zarządu Miasta Świdnika
Artur Soból

Nasi na Jasnej Górze

Dokończenie ze str. 6

Dzień nasz wyznaczał codzienny rytym modlitw. Czas między modlitwami wypełniony był śpiewem: tradycyjnych pieśni kościelnych i współczesnych, rytmicznych i marszowych, śpiewanych przy akompaniamentie gitar. Warto podkreślić, że w modlitwie i śpiew włączali się wszyscy zarówno młodzi (najmłodszy pielgrzym w naszej grupie miał 7 lat, a była to czwarta pielgrzymka, w której wziął udział!), jak i starsi pielgrzymi: bracia i siostry (w takiej zwyczajowej formie zwracają się do siebie pielgrzymi). Codziennie uczestniczyliśmy we Mszy świętej. Organizowane one były w różnych miejscach: czasem na terenach przykościelnych, ale przeważnie w lasach, na polanach, łąkach - zaskakujący to widok i ogromne przeżycie dla tych, którzy spotkali się z tym po raz pierwszy. Wieczorem zaś apel, czyli spotkanie pielgrzymów grupy, spotkanie o charakterze medytacyjnym, refleksyjnym, lecz często i rozrywkowym, ze wspólną zabawą, a nawet ogniskiem. Każde jednak zakończone

wspólną modlitwą i odpiewaniem Apelu Jasnogórskiego.

Mojemu przyjacielowi reporterowi radia zadał pytanie: „Bez czego nie wyobraża brat sobie pielgrzymki”? I ja tutaj posłużyć się jego znakomitą odpowiedzią: „Bez celu”. Po dwunastu dniach marszu szczęśliwie i szczęśliwie docieramy do stóp Jasnej Góry, by podziękować za do tej pory opiekę i prosić o dalsze wstawianictwo. Wielu pątników wraca do domu z nadzieją, że za rok znów będzie im dane pielgrzymować. A może spotkamy się na szlaku? Z pielgrzymim pozdrowieniem: Szczęść Boże!

Piotr R. Jankowski

„LOT-Medical” zaprasza

Zapraszamy do zapisania się do Praktyki Lekarza Rodzinnego w Przychodni Zdrowia „Lot-Medical” przy PZL-Świdnik. Zatrudniamy specjalistę medycyny rodzinnej, lekarzy medycyny pracy oraz

lekarzy innych specjalności, m.in.: okuliste, laryngologa, neurologa, dermatologa, ginekologa i ortopeda.

Dysponujemy niezbędnym zapleczem diagnostycznym - rehabilitacyjnym: laboratorium analityczne z komputerowym analizatorem do badań biochemicznych krwi i badania moczu, pracownia RTG, USG, EKG, audiometrii, aparat komputerowego badania wzroku. Istnieje również możliwość korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych w pomieszczeniach fizyko- i kinetyterapii.

Praktyka Lekarza Rodzinnego czynna jest w dni powszednie w godz. 8 - 18. Poza godzinami pracy przychodni pacjenci mogą zgłaszać się po poradę do pogotowia ratunkowego przy ul. Niepodległości 2. Udzielamy również porad w ramach wizyt domowych.

R-83

Wakacyjne wspomnienia

Dokończenie ze str. 1

Ponad 50 dzieci wyjechało na kolonie w Starosielu. Piękna pogoda, ładnie położony ośrodek, smaczne posiłki to warunki udanego odczynku. Młodzi świdniczanie zrobili furorę podczas Dni Dubienki. Startowali w konkursie wiedzy o tej miejscowości i zdobyli kilka nagród. Uczestnicy kolonii szczególnie ciepło wspominają ciekawe zajęcia prowadzone przez opiekunki - Katarzynę Radek i Iwonę Zielińską, które zostały oddegodowane do Starosielu dzięki uprzejmości Piotra Zajackowskiego, kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Świdniku. Wspominali też: Małgorzata Siudak, Marcin Rymarz, Aleksandra Stancin. Na wszelkie bóle, nawet te duchowe, najlepsze lekarstwo zawsze miała zaprzyjaźniona z dziećmi od lat pielęgniarka Zofia Ludian. Wiele wrażeń przyniosły nocne poszukiwania świetlika w pobliskim lesie oraz tradycje już słuby zaprzyjaźnionych kolonistów. Szkoda było się rozstawać, ale za rok znów będą wakacje!

Anna Konopka

Gmina Miejska Świdnik jest właścicielem budynku położonego przy al. Lotników Polskich 1A w Świdniku typu „BERLIN” o trzech kondygnacjach nadziemnych, wolnostojących o pow. 1384 mkw.

Osoby i instytucje zainteresowane zagospodarowaniem w/w budynku mogą kontaktować się z Urzędem Miejskim w Świdniku, ul. Wyszyńskiego 15, pok. 205 lub 206, II piętro, tel. (0-81) 468-66-71.

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL-Świdnik S.A. i Zarządu Miasta Świdnika.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10. Tel/fax 468-74-54.

Urzędnicy do nauki

Dokończenie ze str. 1

która przygotowuje szkolenia. Są one znacznie tańsze od szkoleń wyjazdowych. Jedynie kursy, które wymagają naprawde specjalistycznej kadry, a także naocznego zobaczenia problemu wymagają wyjazdów poza Lublin. Tak było z targami w Poznaniu, kursem audytorów energetycznych w Warszawie, czy też gospodarką odpadami komunalnymi w Zyrardowie. Podobnie jest zresztą z magisterskimi studiami uzupełniającymi dla urzędników. Tu także najczęściej wybierany jest właśnie Lublin - m.in. ze względu na koszt, który muszą ponieść urzędnicy.

Dużo nauki ma przed sobą także kadra pedagogiczna i dyrektorska. Każdy dyrektor świdnickiej szkoły i przedszkola w ostatnich latach odbył kilka lub nawet kilkanaście kursów i szkoleń. Dotyczyły one kierowania placówką dydaktyczną, planu rozwoju szkoły, awansu zawodowego nauczycieli, mierzenia jakości placówki, itd. Wszyscy poznali również zmiany wynikające z reformy edukacji i oświaty. Wielu dyrektorów ukończyło studia podyplomowe. Nie inaczej jest w przypadku nauczycieli. Żeby awansować w hierarchii zawodowej muszą zaliczać różnego rodzaju kursy i egzaminy. Możliwość podnoszenia kwalifikacji sprawia, że znaczna większość nauczycieli posiada tytuł nauczyciela mianowanego. - Mamy wrażenie, że nasze działania przynoszą efekty. Coraz wyższą jakość obsługi petenta oraz wysoki poziom nauczania w szkołach świadczy o tym, że kierunek naszych działań jest słuszny - podsumowuje działania miejskich władz Waldemar Jakson.

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku

zaprasza na rok szkolny 2001/2002 dzieci i młodzież w wieku od 5 - 15 lat na naukę:

- techniki tańca klasycznego
 - tańca narodowego
 - charakterystycznego nowoczesnego
 - modern - jazz
 - elementów akrobatyki
 - współpracy na scenie z reżyserem i choreografem przedstawień baletowych
 - rytmiki z umuzykalnieniem
- Dwa razy w roku szkolnym wyróżnieni uczniowie będą brali udział w przedstawieniach baletowych oraz ogólnopolskich festiwalach tańca.

Kostiumy sceniczne i ćwiczebne uczniowie otrzymują bezpłatnie.

Zapisy odbędą się w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku przy ul. Wyszyńskiego 14 (II piętro) od dnia 20.08.2001 r. w godz. 8.00 - 15.00.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

„Ucz się dziecko ucz ...”

Zwykły dzień. Południe. Centrum miasta. Na ławkach otaczających plac siedzą grupy młodzieży. Śmiech, wrzawa. Zdawać by się mogło, że ci młodzi ludzie nie mają problemów, że żyją o nic się nie martwiąc. To jednak tylko pozory. W rzeczywistości cała małomiasteczkowa młodzież żyje z dnia na dzień. Od rana do wieczora i od początku. A w zasadzie życie zaczyna się po zmroku.

O co mi właściwie chodzi? Po co wstępną, który mógłby być początkiem książki zaliczanej do tzw. literatury młodzieżowej?

Po to, żeby poruszyć temat bardzo drażliwy i bardzo aktualny. Mianowicie problem bezrobocia wśród młodzieży. Ktoś powie: temat rzeka. Nic nowego nie można tu powiedzieć i nic się nie da zrobić. Być może. Jednak właśnie dlatego trzeba o tym mówić. Może należy postawić kilka pytań, na które ktoś powinien dać odpowiedź?

Według GUS stopa bezrobocia w miesiącu sierpniu, w skali kraju, wynosiła 15,9 %. Tej liczby nie da się pominąć wzruszeniem ramion. Problem jest zbyt poważny.

Pisząc o tym ograniczę się do „własnego podwórka”. Nie będę przytaczał przykładów z innych powiatów, wystarczy mi obraz mojego miasta i sytuacji życiowej znajomych, którzy po ukończeniu, zdawałoby się dobrych kierunków na naszych lubelskich uczelniach, nie mają pracy albo pracują w miejscach, które w żaden sposób nie pozwalają im na wykorzystanie zdobytych wiadomości i pogłębianie wiedzy.

I tu pojawia się pytanie, dlaczego np. w naszych organach administracji samorządowej pracują osoby bez wykształcenia odpowiadającego zajmowanemu stanowisku? Dlaczego pracę mają osoby nie posiadające wyższego wykształcenia, a nie te, które takowe posiadają? Czy liczy się tylko doświadczenie (akurat nie zawsze przydatne do wykonywanej funkcji). Gdzie mają zdobyć jakieś doświadczenie, jeśli liczba staży jest tak drastycznie ograniczona, a jeśli już staż zostanie komuś przyznany, to pojawia się kolejne pytanie. Ciśnienie się na usta wręcz nachalnie: na jakiej zasadzie się to odbywa? Czy decydują tu umiejętności, wiedza, wykształcenie danej osoby, czy też działają jakieś inne czynniki?

Nie będą odpowiadać na to pytanie. Niech każdy sam spróbuje to zrobić. Zastanawia mnie też inna sprawa. Dlaczego osoby, które zajmują, zdawałoby się lukratywne posady, a nie mają po temu wymaganych kwalifikacji, nie czynią żadnych wysiłków w celu podniesienia swoich umiejętności. Czy nie obawiają się konkurencji? A może nie muszą, bo wykształcenie nie ma teraz znaczenia? Nie wiem. Albo wiem, lecz próbuję odsunąć od siebie odpowiedź, która mi się narzuca?

Ciekawi mnie też, czy rzeczywiście nie można zorganizować naprawdę realnej, sensownej pomocy dla osób, które szukają pracy? Czy naprawdę nie ma na to pieniędzy? Są przecież realizowane inne inwestycje (chyba nie tak niezbędne jak pomoc bezrobotnym).

Powiem krótko. Brak jest instytucji, która pomagalaby młodym ludziom w odnalezieniu się na rynku pracy. Nie wiem czy powinna to być fundacja, stowarzyszenie, czy inna forma pomocy, ale wiem, że powinna istnieć. To jest sprawa priorytetowa władz naszego miasta. Wszyscy głoszą przecież hasła pomocy młodziemu. Młodzież jest siłą, ale musi wiedzieć, że ma szansę coś osiągnąć, zyskać.

Urząd Pracy tej kwestii nie rozwiąże. Fundusze ma niewystarczające na potrzeby tak duże jak w naszym mieście, a broszurki uczące jak szukać pracy, które są w jego posiadaniu nie mają zbyt dużej wartości merytorycznej (treść jest ograniczona, wszystkie treści poruszane są w sposób skrótowy). Ponadto nie są rozpowszechniane w sposób masowy wśród bezrobotnych, chociaż powinny.

Nie leży w mojej gestii krytykowanie kogokolwiek i obwinianie za panującą sytuację, ale ktoś powinien się tym zająć. Są przecież ludzie, którzy zajmują stosowne stanowiska, bezpośrednio stykając się z tym problemem. Nie wystarczy mówić, że jest ogromne bezrobocie, że problem jest ogólnokrajowy, że sytuacja ekonomiczna, że zmiany społeczne itd. mają tu decydujące znaczenie. W ten sposób do niczego nie dojdziemy. Tu trzeba działać nie odwołując się do bezrobotnej młodzieży na plan dalszy. Skoro Ci, co mieli obowiązek problemem tym się zająć i go rozwiązać, nie stanęli na wysokości zadania, nie dotrzymali składanych obietnic z ręką na sercu, powinni odejść z całkowite zapamiętanie. Natomiast następna sztafeta decydujących musi pamiętać o dotrzymaniu składanych obietnic, bo skończy się podobnie. Jesteśmy pewni, że SLD-UP i inne opcje lewicowe nie pozostawią młodzieży na pastwę losu.

Anka

Wspomnienia z jednego dnia obsługi wyjazdów kolonijnych

Nasz związek już drugi rok wspólnie ze współpracującymi biurami podróży organizował wycieczki dla dzieci i młodzieży.

W niedzielę, 22.07 br. ze Świdnika wyjechała grupa najmłodszych kolonistów, w większości na swoje pierwsze kolonie do Suśca. Jeszcze przed godz. 100 (planowanym terminem zbiórki) wszystkie dzieci wraz z rodzicami oczekiwali na przyjazd autokaru z Biura Podróży „Lider-Tour” z Lublina. Na te pierwsze hartujące rozstanie z rodzicami zdecydowało się dziesięć dzieci. Jego samego dnia, ok. godz. 9.00 przyjechały dzieci z Siofoku nad Balatonem. W turnusie tym wypożyczono 61 dzieci ze Świdnika. Dzieci przywieźli dwa autobusy z Biura Podróży „Art-Tour” z Rzeszowa, organizatora tych kolonii. Na przyjazd dzieci oczekiwała grupa nie mniejsza jak ilość przyjeżdżających dzieci. Wysiadającą młodzież na pytanie jak było - odpowiadała, że cudownie fajnie, o czym świadczyły również zadowolone miny. Przyjeżdżającą znacząco różniła się opalenizną od oczekujących. Pogoniam im nie było końca, aż na parking przy kortach tenisowych zostali organizatorzy.

W zakończeniu wszystkich kolonii przedstawiamy całonocną informację na temat organizowanego z udziałem naszego związku wycieczki dzieci i młodzieży.

Organizatorzy

We wrześniowych wyborach dajmy szansę Świdnikowi

Gdyby tak udało się skutecznie wyżyć wszystkie siły, i nieobojętnie, tylko z pręgiem spróbować wgrzyźć się w temat. To przy odpowiednim zaangażowaniu wyborców przekonanych do wyborczego programu lewicy i menadżerskich i profesjonalnych poczynaniach w fachowo prowadzonej kampanii wyborczej w Świdniku SLD prowadzonej pod hasłem „Przywróćmy Normalność Wygramy Przyszłość” można by liczyć na spodziewany całkiem niezły końcowy rezultat. Mogło by to się stać głównie przy odpowiednim rozłożeniu się głosów na poszczególnych kandydatów. A wtedy nie tylko Sierakowska i Kurczuk znalazłaby się w przyszłym parlamencie, ale co jest dla przyszłości Świdnika bardzo ważne, konkretne też osoby z naszym świdnickim środowiskiem bardzo ściśle powiązane, bo tutaj właściwie są ich prawdziwe korzenie. Przy takim układzie i umiejętnym rozłożeniu sił z powodzeniem można byłoby oczekiwać na zadawalający świdnickich wyborców sukces wyborczy w postaci uzyskania kolejnych mandatów poselskich z listy SLD. Taki obraz byłby najlepszą wizytówką i oceną pracy Powiatowego Sztabu Wyborczego mejmy nadzieję tej formacji politycznej, która po zbliżających się wyborach przejmie ster władzy w naszym kraju. Jedną z osób kandydujących w wyborach do przyszłego Sejmu jest świdnickanka Elżbieta JĘDRUSZCZAK, która na koalicyjnej liście wyborczej SLD-UP Nr 1 w Okręgu Wyborczym Nr - 6 Lublin w gronie 30 kandydatów została umieszczona na 13 pozycji.

Jej to właśnie Zarząd Związku Zawodowego „Metalowcy” na czwartkowym posiedzeniu w dniu 23 sierpnia w drodze przyjętej Uchwały jednogłośnie postanowił udzielić poparcia w zbliżających się wyborach. Dlatego też specjalnie umówiliśmy się z kandydującą w wyborach w celu przybliżenia jej biograficznej sylwetki.

Nazwamy się Elżbietą Jędruszczyk. Urodziłam się w Piaskach, gdzie ukończyłam szkołę podstawową i Liceum Pedagogiczne. Mieszkam wraz z mężem i córką w Świdniku we własnym domu, który wybudowałam w latach osiemdziesiątych przy pomocy Młodzieżowej Spółdzielni Budowlano Mieszkaniowej DOM, która powstała przy Zarządzie Zakładowym ZSMP przy WSK. Byłam jej współorganizatorem i pełniłam funkcję Prezesa Zarządu. Mąż ma na imię Andrzej, córka Joannę w wieku 13 lat. Ukończyłam studia wyższe na UMCS w Lublinie. Z wykształcenia jestem matematyką i informatyką. Posiadam w dobrym stopniu znajomość języka angielskiego i biegle władam rosyjskim. Na obecnym job stan majątkowy oprócz własnego domu składa się jeszcze posiadanie własnej firmy o nazwie „Eland”, którą wraz z mężem prowadzimy od 1992 roku. Jest to hurtownia nabiału, która bazuje na współpracy z OSM w Piaskach, przy pomocy naszych prywatnych samochodów dostawczych.

• Jaki był przebieg pani pracy zawodowej?
- Pracę rozpoczęłam w 1974 roku, kiedy to jako programistka i kierownik działu została zatrudniona w Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej „FAEL” w Żabkowicach Śląskich.

W latach 1979 do 1991 byłam zatrudniona w WSK Świdnik jako specjalista d/s programowania w Ośrodku Obliczeniowym. Od 1992 roku zajmuję się własną działalnością.

• Znając pani wysoki osobisty temperament, byskotliwość i upór w dążeniu do wcześniej zamierzonego celu, odnosi się wrażenie, że w pracy społecznej na pewno ma pani się czym pochwalić. Czy można prosić o jakieś konkretne przykłady?

- W okresie studiów działałam w Zrzeszeniu Studentów Polskich jako Przewodnicząca Rady Domów Studenckich. Następnie działając w ZMS i ZSMP byłam wiceprzewodniczącą Zarządu Zakładowego w „FAEL” i członkiem Zarządu Wojewódzkiego w Wałbrzychu. W okresie pracy WSK pełniłam funkcję wiceprzewodniczącej ZZ „Związek Zawodowy Pracowników”. Obecnie należę do Koła SLD Nr 1 w Świdniku pełniąc funkcję Przewodniczącej Miejskiej i Powiatowej Komisji Rewizyjnej. Jako założycielka działam w Forum Równych Szans i Praw Kobiet - Platformie Programowej SLD. Nie obca jest mi również działalność w Lidze Kobiet Polskich, gdzie pełniłam funkcję przewodniczącej Zarządu Zakładowego w WSK i wiceprzewodniczącej Zarządu Wojewódzkiego w Lublinie. W roku 1999 byłam współorganizatorem „Protestu Kupców” przeciwko budowie supermarketu w Świdniku. Współorganizowałam, a następnie zostałam Prezesem Stowarzyszenia Kupców i Producentów w Świdniku.

• Czy w życiu prywatnym i rodzinnym wydarzyło się coś co by było warto podkreślić?

- Od 1988 do 2000 roku to nie innego jak tylko walka z chorobą córkę, która zakończona została sukcesem. Joannę

na odzyskała zdrowie i dziś jest pełnowartościowym członkiem społeczeństwa. Sprawy polityczne i stosunki społeczne interesowały mnie zawsze. Znajomość problematyki gospodarczo-ekonomicznej nie jest mi obca. Rehabilitacja zdrowotna własnego dziecka przez wiele lat spowodowała dogłębną analizę znajomości zagadnień związanych z niepełnosprawnością.

• Nie ulega wątpliwości, że znana jest pani osobowość w Świdniku i niedołągłych przecież Piaskach. Czy to wystarczy w ogólnym rozrachunku w ubieganiu się o mandat przyszłego parlamentaryzmu?

- Przyznam szczerze, że bardzo liczę na głosy wyborców nie tylko z terenów Piask i Świdnika. Znana jestem w całym województwie lubelskim i z racji kontaktów handlowych związanych z wyposażeniem gabinetów kosmetycznych. Jestem znana i ceniona w środowisku handlowców informatyków oraz w środowisku osób niepełnosprawnych z racji działalności w Stowarzyszeniu na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym i Stowarzyszeniu Bezpieczny Powiat Świdnik.

• Dobrze. Załóżmy, że przechodzi pani w wyborach życiową próbę, wygrywa SLD, jest pani posłanką - co dalej?

- Od razu po objęciu przez Koalicję SLD-UP władzy, nie będzie wiedać radykalnej poprawy bytu Polaków. Na to potrzeba co najmniej dwa lata. Koło napędowe mechanizmów gospodarki przez obecny rząd zostało zatrzymane w krytycznym jego punkcie. Afery, korupcje do tego „dziura budżetowa” sięgająca niesamowitych rozmiarów nie polepszą sytuacji na pewno i skuteczny start. Należy to wszystko inaczej zaprogramować i spowodować by ruszyło to w odpowiednim kierunku dla dobra społecznego, naszego kraju i nas wszystkich.

Nie boję się ciężkiej pracy, bo to co dziś posiadam mam właśnie dzięki niej. Czasami pracuję po 20 godzin na dobę. Znam dobrze problemy ludzi pracy jak i prywatnych przedsiębiorców na rzecz których działam w Stowarzyszeniu Kupców i Przedsiębiorców. Startując w wyborach z listy SLD jestem przekonana, że jest to program który gwarantuje odwrót od kryzysu w jakim się znalazła obecnie cała Polska. Obecnie sprawującą władzę krytykowali „perelowy kraj” za 30 miliardów długów zaciągniętych za granicą. Ale za sprawą tamtych pieniędzy m.in. budowano drogi, szkoły, osiedla mieszkaniowe, zakłady pracy wprowadzano nowoczesne technologie itp. Był wtedy eksport towarów wysoko przetworzonych. Polska miała znaczące miejsce w świecie. To co za Gierką wybudowano, to trwałe inwestycje. To na bazie dawnego potencjału gospodarczego kosztom wyrzucić całego narodu mamy dziś okrzykniętych biznesmenów. Obecnie rządząca koalicja rzuciła naród na kolana. Trudno zrozumieć, by sprzedawać wszystko co tylko się da i dopuścić do powstania „dziury budżetowej” kolosalnych rozmiarów. Jak można było spowodować by z dwunastotysięcznej kiedyś załogi WSK, dziś pozostało niewiele ponad dwa tysiące pracowników. Dlatego najważniejszym problemem do rozwiązania jest bezrobocie. Nie godzim się na to, by miliony naszych rodaków pozostało wciąż bez pracy. To nie jest tak, że bezrobotnych w Polsce mamy 3 miliony. Jest ich o wiele więcej gdy doliczymy 2 miliony bezrobotnych na wsi. Powstaje więc w ten sposób tragiczny obraz kraju, w którym



praca stała się luksusem, a nie prawem. Mamy wiele propozycji zmierzających do poprawy sytuacji na rynku pracy. Proponujemy między innymi pomoc dla absolwentów przy uzyskaniu pierwszego zatrudnienia, Rozwój eksportu, odzyskanie rynków wschodnich, uelastycznienie prawa pracy i przyjazną politykę wobec małych i średnich przedsiębiorstw. Jako informatyk wiem jak ważną rolę dla rozwoju kraju spełnia informatyzacja. SLD w swoim programie umieściło i przygotowało Program Powszechnego Informatyzacji, zawierający min. wprowadzenie w ciągu 4 lat do wszystkich szkół komputerów i internetu jako nowoczesnych metod kształcenia.

To tylko niektóre działania, które są inwestycją w przyszłość. Podniosą one nasz kraj na wyższy stopień cywilizacyjny, zapewniając nam i naszym dzieciom lepsze szanse w konkurencji wewnętrznej zjednoczonej Europy. Po 4 latach rządów AWS, oraz nieformalnych członków koalicji rządzącej UW, PO i PiS potrzeba nam normalności. A tę właśnie normalność w rządzeniu krajem Koalicja SLD-UP zapewni. Użytkując mandat poselski będę przede wszystkim ciężko pracować na rzecz rozwoju Świdnika, powiatu i regionu lubelskiego, a tym samym dla rozwoju kraju, dla którego Lubelszczyzna powinna być ważnym obszarem. Należy uratować istniejący tu przemysł i tworzyć udogodnienia do inwestowania. Nie uczyniono tego przez ostatnie 4 lata, czas wręcz się sytuację zmienić. Czas wręcz się zatrzymać odpływ wykształconych ludzi z naszego regionu. Musimy wykorzystać ogromny potencjał województwa. Wzobogacić go o nowe miejsca pracy, tak aby wzrastała atrakcyjność regionu. Takie działania podejmę. Startując w wyborach z moim logo wyborczym „Dajmy szansę Świdnikowi” mam wizję pięknego miasta, do którego przyjeżdżaliby ludzie nie tylko z całej okolicy. Widzę obraz miasta zamożnych i szczęśliwych ludzi. Ludzi, których byłoby stać na opłacanie czynszów, zakup nowych mebli i swoich luksusowych samochodów. Ludzi których nikt nie wyrzucałby na bruk z pracy i mieszkania, pewnych o swoje miejsca pracy i dzień jutrzejszy. Przez ostatnie 10 lat z bólem przyszło mi wraz z wieloma rozsądnymi ludźmi patrzeć jak zdobywcy kapitalistycznej fortuny potraktovali nasz wspólny dorobek. Potraktovali naszą WSK i miasto jak łup, jak tort, który można podzielić i pokroić, obdzierać się we własnym kręgu. Zapomnieli kto ten zakład i miasto przez 40 lat budował. Dlatego dajmy szansę Świdnikowi. Bo Świdnik zasługuje sobie na to, by mieć własnego posła z listy SLD w tegorocznych wyborach. Po to, by miał się kto o niego upomnieć. By pojawił się ktoś, kto nie będzie zajmował się napelnianiem własnej kieszeni i nie zapomni o tych ludziach, którzy go wybrali.

Jeżeli Państwo uważacie, że to właśnie mogę być ja, Elżbieta Jędruszczyk z pozycji Nr 13 na liście SLD Nr 1 to proszę zgłaszać na moją kandydaturę w niedzielę 23 września br. Powiedzmy zdecydowanie „NIE” dalszemu niszczeniu i zaprzeczaniu naszego wspólnego dorobku. Przywróćmy wspólnie normalność - Wygramy przyszłość dla siebie, naszych dzieci i wnuków. Niech Polska odzyska obraz na jaki zasługuje. Czego sobie i Państwu życzę.

Rozmawiał: Lucjan Stefański

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA REKLAMA • REKLAMA

Chcesz coś kupić, sprzedać,
zamienić?

Wystarczy wyciąć kupon
z „Głosu Świdnika”
(zamieszczamy go niżej)
i dostarczyć do redakcji.
Ogłoszenie do 10 słów zostanie
opublikowane bezpłatnie.
Oferujemy nie dotyczy podmiotów
gospodarczych.

Zawiadomienie Burmistrza Miasta Świdnika

W związku z pracami nad
przygotowaniem projektu bu-
dżetu Gminy Miejskiej Świd-
nik na rok 2002, informuję -
mieszkańców miasta, rad-
nych Rady Miejskiej, pod-
mioty nie zaliczone do sek-
tora finansów publicznych i
nie działające w celu osią-
gnięcia zysku a realizujące
zadania publiczne, oraz
inne podmioty - o możliwości
składania wniosków budżeto-
wych.

Podmioty nie zaliczone do
sektora finansów publicznych i
nie działające w celu osiągnię-
cia zysku mogą składać wnio-
ski o dotację na realizację za-
dań, określonych w załączniku
do uchwały Rady Miejskiej Nr
XLIV/297/2001 z dnia 5 lipca
2001 r. w sprawie założeń poli-
tyki budżetowej Gminy Miejskiej
Świdnik na rok 2002, na
specjalnych formularzach, które
są dostępne w Urzędzie
Miejskim (pok. 102 i 213).

Wszystkie wnioski należy
składać w nieprzekraczalnym
terminie do dnia 14 września
2001 r. w Urzędzie Miejskim w
Świdniku, ul. Wyszyńskiego
15, pok. nr 11 (kancelaria UM).

Przychodnia Zdrowia „LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie
badań profilaktycznych
w ciągu 1 dnia.

Odpłatność uzależniona
od stanowiska
i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska,
a dla kobiet także wizyta u ginekologa.
Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.
Szczegółowe informacje pod nr tel. 751-25-41
lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84



ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

O.K.Z. w Świdniku

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

i
TECHNIKUM MECHANICZNE

eksternistycznie w ciągu 1 roku

od 15 września 2001 r.

oraz kursy:

- komputerowe z obsługą internetu
- księgowości komputerowej
- sprzedawców z obsługą komputera i kas fiskalnych

Zakład Doskonalenia Zawodowego
Świdnik, ul. Kopernika 9a (SP 3)
Tel. 751-60-40 w godz. 12.00 - 16.00.

R-76

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

.....

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam mieszkanie 50
mkw., 2 pokoje, centrum Świd-
nika. Tel. 747-69-32. B-1046
Lokal użytkowy bezczynsowy,
65 mkw. w ciągu handlowym w
centrum Świdnika sprzedam.
Tel. 468-71-98. B-1047
Sprzedam mieszkanie 45
mkw., 3 pokoje, p.IV, atrakcyjna
lokalizacja. Tel. 751-68-35.

B-1048
Sprzedam działkę budowlaną
10 arową w Nowym Krępcu. Tel.
468-30-97. B-1049
Sprzedam mieszkanie 50
mkw., I piętro, atrakcyjne. Tel.
468-56-09. B-1050
Sprzedam uzbrojoną działkę
budowlaną 820 mkw. w Nowym
Krępcu k/zalewu. Tel. 751-49-
94. B-1051

Język angielski - korepetycje.
Tel. 751-22-42. B-1052
Sprzedam działkę budowlaną 40
arową w Krępcu, możliwość podzia-
łu. Tel. 751-37-30. B-1053
Sprzedam starą maszynę do
szycia „Singer”. Tel. 751-37-30.
B-1054

Sprzedam działkę budowlaną 15
arową przy ul. Gospodarczej. Tel.
468-52-15. B-1055
70 m.sześć. ziemi z dowozem, 50
zł za wywrotkę 15 tonową. Tel. 751-
37-97. B-1056
Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe,
piętro IV/IV, z dużym balkonem,
możliwość rat. Tel. 468-22-70.

B-1057
Pilnie sprzedam Forda Sierrę
Kombi, 1986 r. B+G, bogate wypo-
sażenie. Tel. 751-51-63, 0 602 513-
518. B-1058
Sprzedam mieszkanie 44,60 mkw., I
piętro, ul. Niepodległości. Tel. 468-76-
91 po 20.00. B-1059
Sprzedam Skodę 105L z 1981 r.,
nadwozie z 1991 r., garażowana,
stan bardzo dobry. Tel. 469-21-04.
B-1060

Nowe drzwi POLSKONE oścież-
nice, 6 szybek - 400 zł szt. Tel. 751-
38-92. B-1061
Korepetycje i tłumaczenia - an-
gielski, studentka filologii angiel-
skiej. Tel. 751-34-58, 0 606 941-
570. B-1062

Język niemiecki - korepetycje,
tłumaczenia. Tel. 468-04-23.

B-1063

Sprzedam dom piętrowy, 7 po-
koi, garaż, działka 477 mkw. w
centrum Świdnika. Tel. 751-20-
92. B-1064

Garaż murowany, podpiwniczony,
przy ul. Klonowej sprzedam.
Tel. 0 604 858-687. B-1065

Mieszkanie własnościowe 63
mkw., II piętro sprzedam. Tel. 0
604 858-687. B-1066

Pilnie sprzedam kawalerkę w
Świdniku. Tel. 468-64-68.

B-1067

Sprzedam garaż przy ul. Klon-
owej w zespole, cena 20 tys. zł.
Tel. 468-12-86. B-1068

Działka 1687 mkw. we Fran-
ciszku, ogrodzona. Tel. 468-
68-60 po 20.00. B-1069

Działka budowlano-usługowa,
700 mkw., woda, prąd, gaz. Tel.
468-68-60 po 20.00. B-1070

Wynajmę garaż blaszak znaj-
dujący się we Franciszkowie 139.
Tel. 751-27-95. B-1071

Sprzedam M-3, 48,2 mkw., II
piętro, os. Wschód. Tel. 751-60-
14. B-1072

Sprzedam mieszkanie na raty,
62,6 mkw., I piętro, os. Wschód.
tel. 751-61-25. B-1073

Filmowanie profesjonalne. Tel. 751-57-76.

D-68

Gabinet kosmetyczny, ul. Konarskiego 12. Tel. 751-24-03.

D-79

Usługi pogrzebowe „Kais”, ul. Okulickiego 2c. Tel. całodobowy 581-
04-21; 0 604 492-356.

D-9

Zapraszamy serdecznie na Wesela, komunie przyjęcia okolicznościowe

Informacje i rezerwacja:

Restauracja Pik Świdnik ul. Kruczkowskiego 6a tel. 468 89 59 po 20.00
Organizujemy WESELA, przyjęcia okolicznościowe

REPERTUAR KINA „LOT”

www.swidnik.pl

01 - 02 września - MUMIA POWRACA (wyk. Brendan Fraser, Rachel
Weisz) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00; W SIECI PAJĄKA (wyk.
Morgan Freeman, Monica Potter) - prod. USA, od lat 18, godz.
19.15;

03 września - KINO NIECZYNNE;

04 - 05 września - DOKTOR T.I. KOBIETY (wyk. Richard Gere, Helen
Hunt) - prod. Niemcy-USA, od lat 15, godz. 19.15;

06 września - EWOLUCJA (wyk. David Duchovny, Julianne Moore) -
prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15.

Świdnickie Towarzystwo Muzyczne ogłasza zapisy do Społecznego Ogniska Muzycznego na rok szkolny 2001/2002 w klasach:

- gitary
- skrzypiec
- akordeonu
- fletu
- elektronicznych instrumentów klawiszowych
- fortepianu
- perkusji

Nauka odbywa się w działach: przedszkol-
nym (klasy „O”), dziecięcym, młodzieżowym,
dla dorosłych.

Informacje o zapisach i warunkach przy-
jęcia codziennie od 23 sierpnia w lokalu Towar-
zystwa, ul. Raclawicka 15 d (dawniej 9 a)
w godz. 16 - 18. Tel. 751-56-71.

Zarząd Powiatu Świdnickiego odpowiada na artykuł pt.
„Ruszyła kampania wyborcza” rzecznika miasta
z „Głosu Świdnika” nr 28 z dn. 24.08. 2001r.

W odpowiedzi na pismo znak:
WUIGN-N-72214/11/2001 w spra-
wie przekazania Gminie Miejskiej
Świdnik w trybie darowizny, czę-
ści działki nr 1212/14 z wybudowa-
nym na niej parkingiem, chod-
nikiem i ul. Bankową uprzejmie
informuje, że na swym posiedze-
niu odbytym w dniu 9.05.2001 r.
nie podjął decyzji o podziale w/w
nieruchomości mającej na celu
zbycie wskazanego przez Gmi-
nę gruntu.

Jednocześnie informuje się, że
Zarząd nie będzie wnosił zastrzeżeń do przeprowa-
dzenia przez Gminę Świdnik
wszelkich remontów i moderniza-
cji istniejącego parkinga, cho-
dnika oraz uliczki Bankowej sta-
nowiącej wjazd na nieruchomość.

KOMUNIKAT!!!

W związku z dużym zainteresowaniem
klientów korzystających z usług Stacji
Kontroli pojazdów Przedsiębiorstwa Usług
Transportowych
„ŚWID-TRANS” Sp. z o.o.
od 3 września przedłuża czas pracy
do godz. 17.00 w dni robocze.
Zapraszamy do dokonywania
PRZEGŁADÓW REJESTRACYJNYCH
WSZYSTKICH RODZAJÓW
POJAZDÓW
- RÓWNIEMIEŻ ZASILANYCH GAZEM
w godzinach od 7.00 do 17.00.
Ustawianie świateł - GRATIS!!!

R-43

**KREDYT
ODNAWIALNY**
bez poręczycieli
do 30 000 zł
Tel. 0 502 333-343

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)
Tel. 751-54-54
Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia
Wydajemy rachunki

R-1

GŁOS powiatowy



CZAS DOŻYNEK

1 września spotykamy się na pięknej Ziemi Piaseckiej, w gminie i mieście Piaski na trzecich już powiatowych dożynkach.

Dożynki są dorocznym świętem wsi, wieniec zniwa. W dniu tym wzorem naszych przodków dziękujemy Panu Bogu za chleb, za tegoroczne plony.

Po ciężkiej pracy przychodzi czas odpoczynku i zabawy. Po czasie siania - czas zbiorów. Te proste sprawy zawsze wyznaczały rytm życia na wsi.

Organizując dożynki chcemy uczcić całoroczny trud naszych rolników. Przyrzekamy, że zebrane plony będziemy dzielić sprawiedliwie. Wspólnie pokazać, że mimo trudności jakie dziś wszyscy przeżywamy, które utrudniają nam życie - potrafimy znaleźć czas na zabawę i radość. Spotykamy się również na dożynkach aby zadumać się na chwilę nad losami państwa, naszej Ojczyzny - Polski, tej Polski, w której żyjemy i pracujemy. Zadumać się nad kondycją ekonomiczną naszego rolnika i rolnictwa. Na tych miast. Wyrazić jednocześnie przeciwieństwo wobec prowadzonej polityki, dzięki której poszerza się obszar biedy a jej skutki najbardziej odczuwają ludzie biedni, zwolnieni z pracy.

Czas dożynek to również czas refleksji nad pracą naszego powiatu. Ma on już za sobą 2,5 roczny okres działania, pozytywnie wpisał się w działalność samorządową województwa i kraju. Ma za sobą poważne osiągnięcia. Załatwił sprawy, które bez powiatu nie można było rozwiązać (np. droga - Aleja Lotników Polskich i inne).

Byli tacy i są nadal, co źle wróży i wroży powiatowi, że się rozpadnie, że trzeba go zlikwidować. Chcemy zapewnić, że powiat trzyma się dobrze i dobrze gospodarzy. Jest w zasługach zarządu ale również nauczelników wydziałów i pracowników. Fakt chęci przyłączenia się do naszego powiatu gminy Fajslawice, wyrażony w referendum 94% za, dobrze świadczy o działalności powiatu. Do złych nikt by nie chciał się przyłączyć.

Gospodarz Święta Plonów - Piaski

Miasto i gmina Piaski leży na południowy - wschód od Lublina przy przebiegu dróg prowadzących do Chełma i Zamościa.

Piaski to stara osada handlowa położona na trakcie ruskim. Prawa miejskie uzyskały w XV wieku i po ich utracie w 1870 roku odzyskały w roku 1993. Istnieją tutaj silne tradycje rzemieślnicze i targowe.

Do ciekawszych zabytków miasta należy kościół z 1720 roku, ruiny burzowego - klasycznego zboru kalwińskiego z końca XVIII wieku oraz zespoły dworsko - folwarczne w Wierchowiskach, Kawęczynie, Brzeźnach i Gardzienicach.

Powierzchnia miasta i gminy wynosi 169 km kw., z czego miasto zajmuje 8,4 km kw. Na terenie tym zamieszkuje 11.132 osoby, w samym mieście Piaski 2.726 osób.

W gminie znajduje się 4.120 gospodarstw rolnych o średniej powierzchni 4 ha. Ogólna powierzchnia użytków rolnych wynosi 14.233 ha, z czego 13.551 ha stanowi grunty orne.

W uprawach rolnych z uwagi na dobre gleby (głównie II i III klasa bonitacyjna) przeważa produkcja pszenno - buraczana.

Burmistrzem Miasta i Gminy jest Jan Jabłoński, zastępcą burmistrza i sekretarzem Miasta i Gminy Zbigniew Twaróg. Przewodniczącym Rady Miejskiej Kazimierz Zajęczkowski.



Gospodarzem dożynek w 2000 r. była gmina Melgiew. Na zdjęciu starosta Ignacy Jędrzycki i wójt gminy Melgiew Wacław Motyl, który przekazuje staroście chleb - symbol chłopskiego trudu.

Radość z dożynek w tym roku nie jest pełna, niesprzyjające warunki w okresie wegetacji roślin, a potem obfite opady i burze spowodowały obniżkę plonów i gorszą ich jakość. Wiele gospodarstw znalazło się w tragicznej sytuacji. Mieszkańcy Świdnika, Piaski, rolnicy poprosili ich o pomoc. Ten piękny gest ludzkiej solidarności w nieszczęśliwym czasie zasługuje na wysokie uznanie i serdeczne podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie kieruję do wszystkich rolników, mieszkańców wsi, za trud i pracę, którą wykonują. Za pielęgnowanie polskich tradycji i obyczajów.

Niech to święto plonów będzie symbolem nie tylko chłopskiej pracowitości, ale również wspólnego działania mieszkańców miasta i wsi.

Tegoroczne dożynki przypadają w trakcie trwania kampanii wyborczej do sejmiku i senatu. Moim zdaniem Polska zmierza w złym kierunku, rosnące bezrobocie, wadliwie prowadzona prywatyzacja, schładzanie gospodarki prowadzące do spadku dochodów zachwiała finansami państwa. Pozytywne efekty przemian odczuwają nieliczni.

Te wybory dają szansę na zmianę tego kierunku, na zerwanie ze stosowanymi dotąd zasadami, wiarą że

liberalizm i rynek wszystko uzdrowi. Dlatego tak ważne jest wzięcie udziału w nich.

Jednoczyn się we wspólnym działaniu dla dobra naszej Ojczyzny Polski.

Ignacy Jędrzycki

Starosta Powiatu
Kandydat do Sejmu RP z listy PSL

ROLNICTWO W POWIECIE ŚWIDNICKIM

Powiat świdnicki zajmuje powierzchnię 46 897 ha na obszarze pięciu gmin, w tym:

Gmina Miejska Świdnik	- 2 035 ha
Gmina i Miasto Piaski	- 16 973 ha
Gmina Trawniki	- 8 416 ha
Gmina Rybczewice	- 9 909 ha
Gmina Melgiew	- 9 564 ha

Teren powiatu świdnickiego zamieszkuje 73 424 mieszkańców, w tym:

- Świdnik zamieszkuje - 41 014 mieszkańców
- Miasto i Gmina Piaski - 11 062 mieszkańców
- Gmina Melgiew - 7 428 mieszkańców
- Gmina Rybczewice - 4 335 mieszkańców
- Gmina Trawniki - 9 585 mieszkańców

Gminy powiatu świdnickiego z wyłączeniem Gminy Miejskiej Świdnik należą do obszarów typowo rolniczych. Liczbę gospodarstw określa się na 11 663 gospodarstw, a średnią powierzchnię gospodarstwa na 3,12 ha. Na przestrzeni ostatnich 3 lat zauważamy tendencję zwiększania się ilości gospodarstw, jest to wynikiem pogłębiającego się bezrobocia.

Struktura gospodarstw rolnych przedstawia się następująco:

- około 48 % stanowią gospodarstwa do 2 ha
- około 33 % stanowią gospodarstwa o pow. 2-5 ha
- około 9 % stanowią gospodarstwa o pow. 5-7 ha
- około 6 % stanowią gospodarstwa o pow. 7-10 ha
- około 4 % stanowią gospodarstwa o pow. pow. 10 ha.

Użytki rolne w powiecie świdnickim zajmują powierzchnię 36 400 ha. W porównaniu z danymi opracowanymi w 1999r. powierzchnia ta zmniejszyła się w gminie Świdnik, Piaski i Melgiew. Natomiast w gminach Trawniki i Rybczewice powierzchnia ta zwiększyła się.

W strukturze zasiewów dominującą rolę pełnią zboża, które stanowią powierzchnię 21 846 ha, co stanowi około 60 % powierzchni użytków rolnych. Największy udział w zbożach stanowi pszenica, około 61 % powierzchni zbóż, z wydajnością średnią 33 q/ha.

STAROSTOWIE DOŻYNEK

Teresa Flor



Pani Teresa Flor wraz z mężem Dariuszem Flor od 1993 r. prowadzi własne gospodarstwo rolne o pow. 20 ha położone we wsi Rybczewice. Całe gospodarstwo nastawione jest na produkcję roślinną. W strukturze zasiewów dominujące rośliny to pszenica, jęczmień i rzepak. Średnie plony uprawianych roślin wynoszą: pszenica 50 q z ha, jęczmień 40 q z ha i rzepak 30 q z ha. Państwo Flor posiadają pełne usprętlowanie gospodarstwa łącznie z kombajnem zbożowym. W dalszym ciągu pragną rozwijać swoje gospodarstwo i osiągać większe plony. W tym celu współpracują z WOPR w Końskowoli.

Lat 29. Żona Barbara, dzieci: Agnieszka (7 lat), Emil (6 lat).

Prowadzi z żoną gospodarstwo rolne o pow. 41 ha w miejscowości Żegotów, gmina Piaski.

Gospodarstwo specjalizuje się w produkcji mleka. Rolnik aktualnie posiada 65 szt. bydła, w tym 32 krowy.

W roku 2000 sprzedał 227 tys. litrów mleka. Średnia wydajność mleka wyniosła w 2000 roku 7300 litrów, rekordzista miała wydajność 12 000 litrów przy 4,2 - 4,4 % zawartości tłuszczu. 15 hektarów zajmują użytki zielone, 3 hektary zboża oraz sieć kukurydzy na kiszkonki.

Wojciech Kasiczak



ki i Rybczewice powierzchnia ta zwiększyła się.

W strukturze zasiewów dominującą rolę pełnią zboża, które stanowią powierzchnię 21 846 ha, co stanowi około 60 % powierzchni użytków rolnych. Największy udział w zbożach stanowi pszenica, około 61 % powierzchni zbóż, z wydajnością średnią 33 q/ha.

Rośliny okopowe, w tym: ziemniaki, które zajmują powierzchnię 4 272 ha, co stanowi 12 %. Pozostałą powierzchnię zajmują rzepak, ziola, warzywa i sady, oraz użytki zielone, które stanowią około 33 018 ha tj. 9,11 %.

Obok produkcji roślinnej rozwija się produkcja hodowlana.

W gminie Melgiew funkcjonują 2 gospodarstwa rolne specjalizujące się w hodowli zarodowej trzody chlewnej. Hodowlą tą zajmuje się Zenon Kowalczyk i Kazimierz Woś. W gminie znajdują się 4 duże fermi drobiowe i 12 gospodarstw zajmujących się produkcją mleka na dużą skalę.

Na terenie gminy Piaski funkcjonuje 7 gospodarstw specjalizujących się w produkcji mleka, 4 gospodarstwa w produkcji trzody chlewnej i 1 gospodarstwo w hodowli gęsi.

Gmina Rybczewice to zagłębie jabłek, gospodarstwa sadownicze zajmują powierzchnię około 495 ha, w tym sady jabłonne 306 ha. Dla zapewnienia wysoko towarowej produkcji sadownicy z gminy Rybczewice zrzeszyli się w 1998r. i działają jako Zrzeszenie Producentów Owoców „Strójno-Sad”. Prezesem tego Zrzeszenia jest Pan Zbigniew Cholyk.

Na terenie powiatu od 1996r. działa w Piaskach Zrzeszenie Producentów Zbóż, którego prezesem jest Pan Jerzy Kłos. Zrzeszenie to obejmuje 30 dużych gospodarstw gminy Piaski. Rolnicy wspólnie zaopatrują się w środki ochrony roślin, a także wspólnie doskonalą technologię produkcji.

Dodatkowym atutem powiatu świdnickiego są wysokie walory krajobrazowe, jakie posiadają gminy Rybczewice, Trawniki i Piaski.

Na szczególne wyróżnienie zasługują malowniczo wijąca się dolina rzeki Gielczew i Wieprza, z przyległymi do nich parkami i lasami, a także okolice rzeki Sierotki. Tereny te ze względu na walory turystyczne stwarzają ogromny potencjał dla gospodarstw agroturystycznych, a zatem dodatkowego źródła dochodów dla istniejących gospodarstw rolnych.

Funkcjonujący w strukturze Starostwa Powiatowego Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa oprócz zagadnień związanych z rolnictwem ściśle współpracuje z jednostkami gminnymi w zakresie możliwości pozyskiwania środków przedakcesyjnych na projekty i zadania z zakresu ochrony środowiska. Między innymi zostały podjęte działania współpracy w rozwiązywaniu problemu odpadów komunalnych, gdzie gmina jako jednostka nie ma szans na realizację tej inwestycji.

Stало się już naszą tradycją organizowanie dożynek powiatowych. W tym roku odbędą się w Piaskach.

Z tej okazji Starosta Powiatu Świdnickiego ufundował puchary dla najbardziej aktywnych działaczy społecznych, którzy za pełną poświęcenia służbę Polsce, polskiej wsi i polskiemu rolnictwu zasługują na wyróżnienie.

Wśród tej grupy znaleźli się: Marian Janik z m. Struża, Lucjan Błaszczak z Majdanu Brzezieckiego, Józef Jusiak z m. Świdnik, Tadeusz Kolasa z Kol. Strójno, Henryk Szyszowski z m. Trzeszkwice.

Kazimiera Kowalska,
naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa

Świdnik nie dla samochodów

Świdnik, a szczególnie jego stare osiedla projektowane były tak, jak gdyby ich mieszkańcom odebrane zostało prawo do posiadania prywatnych samochodów. Wąskie uliczki, brak parkingów, sprawiają, że poruszanie się po mieście jest utrudnione. Polowicznym ratunkiem były w tej sytuacji zmiany, które przeprowadzono w organizacji ruchu w dużej części miasta. Zamieniając niektóre ulice w jednokierunkowe, usankcjonowano de facto wyłączenie jednego z pasm ruchu na potrzeby parkujących pod blokami. Coraz częściej jednak docierają do nas sygnały od naszych czytelników, narzekających na organizację ruchu drogowego w Świdniku. Nie chcemy wyrokować, czy zastosowane rozwiązania są słusne, czy też nie. Pragniemy jedynie zwrócić uwagę, że często utrudniają one życie użytkownikom dróg. Na zdjęciach prezentujemy dwa przykłady.



Aleja Lotników Polskich. Zlikwidowane przejście dla pieszych przy ulicy Kruczkowskiej jest nadal używane. Opinie mieszkańców osiedla Radość są różnicowane. Jedni narzekają na konieczność pokonania około 20 metrów do kolejnej zebry, inni cieszą się z nowo powstałego przejścia przy ulicy Konarskiego.

Nasi na Jasnej Górze

Tradycyjnie 3 sierpnia, po Mszy świętej odprawionej przez Arcybiskupa Józefa Życińskiego spod Katedry Lubelskiej wyruszyła z Lublina XXIII Pielgrzymka na Jasną Górę. Z ważnym - szczególnie w roku prymasowskim - hasłem „Soli Deo” („Samemu Bogu” - było mottem biskupim i kardynałskim Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego, którego rok właśnie obchodzimy) i ze śpiewem na ustach wyruszyliśmy w ponad 300 kilometrów drogę.

Trasa pielgrzymki podzielona na kilkudziesięciokilometrowe etapy (od 25 do 40 km) wiodła bocznymi, mniej uczęszczanymi drogami, a często leśnymi duktami czy polnymi ścieżkami. I jest to jeden z wielu wymiarów pielgrzymki - tym razem turystyczny. Wąwozy, leśne przecinki, wspinaczka na Święty Krzyż i marsz przez parki krajobrazowe. Malownicze zachody słońca i cudowne poranki. Pogoda sprzyjała nam stale. Jeśli padało, to głównie nocą. Ranki znów witały nas dobrą pogodą. Jeśli zaś słońce, to z podmuchami orzeźwiającego wiatru. Widać było, że Opatrzność czuwa nad nami, nasz marsz czyniąc łatwiejszym. Zresztą uciążliwości to wymiar pokutny pielgrzymki. Ważny i przez prawdziwych pątników przyjmowany bez skargi.

Ale „pielgrzymka to nie rajd umoczony w wodzie święconej”. Najważniejszy jest jej wymiar religijny.

Byli i owszem czasami, kiedy pielgrzymka była jednym z nielicznych miejsc, gdzie otwarcie można było mówić o sprawach dotyczących naszej ojczyzny. Pielgrzymowało wtedy dużo więcej osób. Szliśmy wtedy pod transparentami o wolnościowych hasłach, fotografowani przez ubeków, gdy wyciągaliśmy do pozdrawiających nas ludzi ręce z palcami ułożonymi w literę v. Jednak po roku 1989 pielgrzymka, i to chyba z korzyścią dla spraw duchowych, wybyła się wymiaru politycznego. Niektórzy chyba chodzili i modlili się o niepodległość, a gdy zniknął przedmiot modłów, to i isć nie bardzo było po co.

Był też taki moment, kiedy wydawało się, iż pielgrzymka stanie się tanią formą spędzenia wakacji. Bo przecież noclegi są za darmo (czasem w gościnnym domu, innym razem w stodole, w namiocie, ale nigdy przecież pod gołym niebem), zjeść też zawsze dobrze ludzie dadzą. Wydaje się jednak, że i to niebezpieczeństwo mamy za sobą, choć wiadomo, że kusy nie spłi i zawsze gdzieś tam się trafi niby-pielgrzym.

W tym miejscu wypada serdecznie podziękować naszym dobrodziejom, których codziennie spotykaliśmy na pątniczym szlaku, a bez których nasze wędrowanie byłoby o wiele trudniejsze. W tym roku szczególnie uroczyste, wystawnym obiadem, przyjęli nas gospodarze z gminy Daleszyce, skąd do Świdnika przyjechały dzieci w ramach zorganizowanej pomocy dla mieszkańców terenów objętych powodzią. Wdzięczni za pomoc, którą pierwsi w kraju okazali świdniczanom, mieszkańcy Daleszyc zobowiązali nas do przekazania gorących podziękowań i serdecznych życzeń wszystkim mieszkańcom naszego miasta. Co, korzystając z okazji, czynię.

Dokonczenie na str. 2

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

P.U.K. Sp. z o.o.
PUNKT USŁUGOWY nr 6
Świdnik al. Lotników Polskich 18
Punkt usługowy:
tel. 751-26-42 7.00 - 15.00
744-50-31 dyż. całonocowy
chłodnia - gratis

Zawdzięczamy je Chińczykom i królowej Bonie



Lody-letni przysmak

- Lody cieszą się ogromnym powodzeniem, bez względu na porę roku i pogodę. Nie ma bardziej orzeźwiającego i smacznego deseru - zachęca Beata OPALIŃSKA PAWŁOS, z cukierni przy ul. Wyszyńskiego. I chyba ma rację. Świadczą o tym chociażby kolejki świdniczan ustawiających się w słoneczne dni po kupno ulubionego przysmaku. A jest w czym wybierać.

Mogą być lody gałkowe lub świdnicki z automatu, w kubeczkach albo na patyku, nakładane w zwykły wafelek lub rożek duński. Przed zjedzeniem potrzebna jest jeszcze jedna decyzja - wybór smaku. I tu może być większy problem, bo na przykład wspomniana już cukiernia oferuje około 20 smaków lodów w gałkach. Z automatu jest wprawdzie jeden smak - śmietankowy, ale są cztery rodzaje polewy. - Te lody bardzo posmakowały świdniczanom - mówi pani Beata. Stały się hitem sezonu. Dzieci wybierają polewę czekoladową i tofi, dorośli wolą tę z alkoholem. Na przyszły rok szykujemy kolejną niespodziankę dla smakoszy. Będą to lody maczane w czekoladzie i posypywane orzeszkami, bakaliami, czekoladą.

Produkcja lodów nie jest łatwa i mocno zmieniła się w ostatnich latach. Zamiast śmietany, jajek, dla bezpieczeństwa klienta i szybkości przygotowania, używa się gotowych mieszanek. Mają one jeszcze tę zaletę, że są słodzone glukozą, a więc mogą się nimi delectować cukrzyce.

Przypomnijmy, że lody wymyślił kilka tysięcy lat temu Chińczyk. Potem wpadli na ten pomysł Hindusi, Persowie i Arabowie. Ich lody powstawały na bazie syropu z daktyli. Wielkim smakośmakiem lodów był również Aleksander Macedoński. Jego przysmak przygotowywany był z owoców i miodu, mrożonych w glinianych garnkach. W Polsce lody poznano za czasów królowej



Bony. Ponoć miały kształt i kolor białego jadalnego owocu - kielbas. Czyli szynki i kiełbas.

Pelagia BUCHAJSKA, właścicielka cukierni przy ul. Wyszyńskiego, ufundowała niespodziankę dla naszych czytelników. Pierwsza osoba, która zadzwoni do redakcji w piątek 31 sierpnia otrzyma dwuosobowy lunch na pyszny lodowy deser. Zdrabniemy tylko, że smak lodów można wybrać. A do tego bita śmietana, owoc, smakowita polewa... Pycha!

Anna Konopka, fot. Sławomir Socia



Wyjazd z ulicy Hotelowej w Kopeniku możliwy jest tylko w prawą stronę. Do ulicy Niepodległości dostać się można przez Turystyczną i Kosynierów, nadkładając około pół kilometra.

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go na str. 4) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
CENTRUM MEDYCZNE
INTER-MED s.c.
PRAKTYKA LEKARZA RODZINNEGO
21-040 Świdnik, ul. Kruczkowskiego 6 A
tel. (0-81) 468-35-35

Praktyka Lekarsza Rodzinnego

zaprasza na:

**BEZPŁATNE KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
I BADANIA DIAGNOSTYCZNE**

Uprzejmie prosimy o wcześniejszą rejestrację telefoniczną lub bezpośredni kontakt.

GODZINY PRZYJĘĆ od poniedziałku do piątku 8-18 w soboty 8-12

PRZYJMUJEMY ZAPISY - ZAPRASZAMY
20% zniżki za wizyty u specjalistów w Prywatnym Centrum Medycznym „Inter-Med” dla pacjentów Praktyki Lekarsza Rodzinnego „Inter-Med”.

R-5



R-15